

Czy będziemy mieć w Hajdukach nową szkołę? – wywiad opublikowany w gazecie Hajduczanin nr 4/2005

o projekcie reorganizacji hajduckich szkół rozmawiamy z dr. inż. Joachimem Otte Zastępcą Prezydenta Chorzowa ds. Społecznych

W ostatnim czasie społeczność hajducka jest poruszona projektem utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących, w skład którego mają wchodzić Gimnazjum nr 7 im. A. Mickiewicza i III Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego. Szkoły mieszczą się w budynku przy ul. Farnej 5-7. W sprawie rodzących się na tym tle niejasności rozmawiamy z Zastępcą Prezydenta Miasta, któremu w naszym mieście podlegają m.in. sprawy edukacji.

Red.: Panie Prezydencie, proszę powiedzieć, czy będziemy mieć w hajdukach nową szkołę?

Joachim Otte: Otóż powołanie do istnienia zespołu szkół nie jest utworzeniem nowej szkoły. Każda ze szkół, które wchodzi w skład zespołu, zachowuje swoją dotychczasową nazwę. W Chorzowie funkcjonuje obecnie 15 zespołów szkół, w tym dwa w Chorzowie Batorym.

Red.: Co zatem się zmieni?

Joachim Otte: Utworzenie zespołu szkół zmienia sposób zarządzania szkołami poprzez powierzenie kierownictwa jednemu dyrektorowi.

Red.: Jakie jest uzasadnienie utworzenia takiego zespołu z Gimnazjum nr 7 i III LO?

Joachim Otte: Decydując się na jakąkolwiek reorganizację, zawsze staramy się to robić racjonalnie, przedstawiając również odpowiednie argumenty. Utworzenie zespołu szkół ma szczególne uzasadnienie wtedy, gdy szkoły, które wchodzi w jego skład, funkcjonują w jednym budynku, gdyż stwarza to możliwości optymalnego wykorzystania pomieszczeń szkół, najlepszego spożytkowania wiedzy i umiejętności nauczycieli, a także organizacji ich pracy, w tym również obsady zastępstw. W przypadku zmian demograficznych, które już nadchodzą, bez szkody dla zatrudnionych nauczycieli można dokonać zmniejszenia liczby oddziałów w jednej szkole, a zwiększenia w drugiej.

Red.: Nie bez znaczenia są kwestie dydaktyczno-wychowawcze.

Joachim Otte: Owszem i to również bierzemy pod uwagę. Ponieważ każda szkoła zobowiązana jest do wypracowania własnego programu wychowawczego, w zespole szkół ogólnokształcących jest możliwość stworzenia spójnego, integralnego programu, który uwzględni oddziaływanie pozytywnych wzorców liceum na młodzież gimnazjalną.

A jeśli idzie o dydaktykę, sądzimy, że zmiana sposobu zarządzania szkołami powinna spowodować lepsze przygotowanie uczniów gimnazjum do nauki w liceum, natomiast nie będzie mieć istotnego wpływu na zmianę jakości kształcenia w liceum. Chociaż... pracując z uzdolnionymi uczniami już w okresie gimnazjalnym można oczekiwać bardzo dobrych wyników w liceum.

Red.: Czy za projektem utworzenia zespołu stoją również przesłanki ekonomiczne?

Joachim Otte: Korzyści ekonomiczne z utworzenia zespołu szkół, w skład którego wchodzi III LO i Gimnazjum nr 7 osiągną od 150 do 200 tys. zł rocznie. Będzie to zależało między innymi od umiejętności dyrektora. Korzyści te wynikają z ograniczenia zatrudnienia w kierownictwie i administracji szkoły. Poprzez optymalną organizację pracy kadry pedagogicznej możliwe jest dodatkowe ograniczenie kosztów od 50 do 200 tys. zł rocznie. Aktualnie różnica między kosztami funkcjonowania szkół a wielkością środków otrzymanych na ten cel w formie subwencji oświatowej wynosi rocznie ponad 450.000 zł dla III LO i ponad 470.000 zł dla Gimnazjum nr 7. Kwoty te szkoły otrzymują z budżetu miasta. Aby podolać m.in. dopłatom do utrzymania szkół w ostatnich latach, nasze miasto zaciąga co roku kilkumilionowe kredyty.

Red.: O opinię w sprawie utworzenia Zespołu były pytane Rady Pedagogiczne obydwu szkół. Jakie opinie przedstawiły?

Joachim Otte: Rada Pedagogiczna Gimnazjum nr 7 pozytywnie odniosła się do projektu utworzenia Zespołu, natomiast Rada Pedagogiczna III Liceum Ogólnokształcącego sformułowała opinię negatywną. Przyznaję, że negatywna opinia III LO szczególnie mnie zaskakuje, gdyż gwoli prawdy muszę powiedzieć, iż pierwszy wniosek o utworzenie zespołu gimnazjalno-licealnego złożył w Urzędzie Miasta w roku 1998 ówczesny dyrektor III LO pan Bolesław Iwanowski.

Red.: Zapewne jednak ówczesna dyrekcja miała na uwadze tworzenie klasy gimnazjum nierejonowego, w pewnym sensie elitarnego, które odpowiadałoby koncepcjom eksperymentów

promowanych przez Stowarzyszenie Szkół Aktywnych, do którego należy III LO. Może zasadniczy opór nauczycieli bierze się z obawy o utratę elitarności i tożsamości?

Joachim Otte: Takie przedstawienie zagadnienia wymaga kilku słów komentarza. Jeżeli przez elitarność III LO rozumie się to, że pewna liczba absolwentów tego liceum zajmuje eksponowane stanowiska w życiu społecznym naszego kraju i w widocznej więzi ze szkołą tworzy swoistą aurę wokół szkoły, to zgoda - III LO im. S. Batorego w Chorzowie jest na swój sposób elitarna i należy temu sprzyjać. Gdyby jednak chcieć wykazać elitarność III LO poprzez rankingi szkół (tworzone przez „Perspektywy” czy „Rzeczpospolitą”) to niestety aktualnie nie możemy znaleźć w nich potwierdzenia wysokiej pozycji szkoły. Chciałbym tu przy okazji przypomnieć, że od paru lat gimnazjaliści zdają zewnętrzne egzaminy, których efekty (przeliczone na punkty) są porównywalne. Gimnazjum nr 7 osiąga w tych egzaminach bardzo dobre wyniki (na tle innych gimnazjów w Chorzowie), co świadczy o swego rodzaju elitarności tej szkoły.

Spółeczność hajducką chciałbym zapewnić, że utrwalenie wysokiej pozycji, czego potwierdzeniem byłyby rankingi szkół ponadgimnazjalnych, jest możliwe jedynie poprzez funkcjonowanie III LO w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Tak się to dzieje w wielu najbardziej renomowanych szkołach.

Red.: W Chorzowie dobre wyniki w rankingach ma np. I LO im. J. Słowackiego. Czy są plany utworzenia podobnego Zespołu w tej szkole?

Joachim Otte: W przypadku I LO brakuje odpowiedniej bazy lokalowej i utworzenie zespołu gimnazjalno-licealnego musiałoby odbyć się kosztem ograniczenia miejsc w I Liceum Ogólnokształcącym. Niemniej przyznaję, że dyrektor szkoły Przemysław Fabjański, nauczyciele oraz rodzice ciągle zabiegają o utworzenie takiego zespołu.

Red.: Panie Prezydencie, wiemy, że dyskusje na temat Zespołu w Hajdukach trwają od pewnego czasu i te - wydawałoby się przekonujące - argumenty padają na forum. Dlaczego zatem pojawiły się głosy o konieczności obrony III Liceum, również podnoszone przez młodzież?

Joachim Otte: Według mnie problem ten dotyczy raczej części środowiska, która zachowanie swoistego „status quo” przedkłada nad rzeczywisty interes młodzieży i szkoły. Może to efekt obawy przed nowym. Negatywne zaś nastawianie młodzieży może się źle odbić na procesie wychowawczym i na atmosferze panującej w szkole. Jeszcze raz podkreślam, że tak w funkcjonowaniu III LO im. St. Batorego jak i w Gimnazjum nr 7 im. A. Mickiewicza nie przewidujemy większych zmian - tradycje szkół zostaną utrzymane, ich dorobek nie zniknie. Zmieni się jedynie sposób zarządzania szkołami przez powierzenie kierownictwa jednemu dyrektorowi. Mam nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży.

Red.: Dziękujemy za rozmowę.